NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr 28. Nowy Targ, dnia 10 lipca 1921. Rok IX.

19 27

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje niezaklejone są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 200 marek, za granicą 300 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 8 Mk.

Kto winien?

Cała prasa polska i miljonowe rzesze ludu pytają dziś z trwogą, kto winien, że wartość naszej waluty tak fatalnie spadła, doprowadzając setki tysięcy, a nawet miljony ludzi do żebraczej torby.

Minister skarbu Steczkowski, omawiając położenie finansowe państwa słusznie twierdzi, że majątek Polski jest bardzo duży i że nasz dług w stosunku do majątku jest znikomy.

Profesor Bujak stwierdza, że narodowy majątek Polski bez G. Śląska i ziem wschodnich przedstawia wartość przeszło 7.000 miljardów, że sama ziemia, będąca własnością publiczną wynosi półtora miljona hektarów, że prócz tego mamy bogate, lasy linje kolejowe, fabryki i zakłady przemysłowe, a cały nasz dług wynosi koło 30 miljardów marek, czyli według wartości przedwojennej koło miljarda koron austr.

Wszystko to szczera prawda. Prawdą jest i to, że mamy wielu wrogów, że na naszą markę, rzucili się Niemcy, Żydzi i spekulanci całego świata, ale rzucili się tylko dlatego, że nie umiemy u siebie w domu gospodarzyć.

Ci spekulanci zbijali naszą markę, by potem za tanio nabyte pieniądze zagraniczne wykupić u nas wszystko, co tylko jest do kupienia, a nas uczynić żebrakami narodów!

Dlatego to przedrwiwają nas Francuzi i Amerykanie, że u nas za dwa franki, lub za dolara można żyć dzień, że u nas jest najtaniej. Doszliśmy wiec do tego, że zrobiliśmy z Polski raj dla przybłędów całego świata, a piekło dla siebie, bo mamy najtańszą może walutę w Europie!

Kto temu jest winien? Winni są ci, którzy się chcieli podobać wszystkim, sejm, który nie chciał nałożyć sprawiedliwych podatków na początku istnienia państwa, bo mu szło o nowe mandaty i rządy, które chcąc się wszystkim podobać szafowały groszem na lewo i prawo, a nie mając gotówki w skarbie, biły marki bez rachunku!

Dopiero teraz, gdy nas spekulanci i szachraje doprowadzili do żebraczej torby gdy byt setek tysięcy rodzin jest zagrożony, dopiero teraz przypomniał sobie rząd, że nie drukarnie są źródłem dochodów, ale sprawiedliwie rozłożone podatki, których posłowie dlatego tak bardzo nie chcieli nałożyć, bo się chcieli wszystkim podobać!

Chcieli się także podobać spekulantom, bogaczom, paskarzom i dla tego dopiero teraz, przed wiekami obiecana „pożyczka przymusowa," ma być ściąganą!

Przed rokiem można było taką pożyczką uratować państwo i postawić je na nogi, dziś będzie trudniej!

Ci posłowie, którzy się chcieli wszystkim podobać i ci rządcy i władcy państwa, którzy chcieli wszystkim dobrze zrobić, muszą się przyznać do tego, że wszystkim, bo całej ojczyźnie i miljonom źle zrobili!

Oni też muszą i powinni za bezprzykładny krach naszej waluty odpowiadać!

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego.

Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Tatrzańskiego odbyło się w Krakowie w sali gabinetu geologicznego dnia 18 czerwca b. r. przy licznym udziale członków, oraz delegatów oddziałów Tow. Tatrzańskiego z Warszawy, Poznania, Łodzi, Lwowa, Cieszyna, Żywca, Nowego Targu, Nowego Sącza i Kołomyji pod kierownictwem długoletniego prezesa prof. Dra Władysława Szajnochy.

Jak wynikło ze sprawozdania wydziału, które było przedmiotem obszernej dyskusji, Tow. Tatrz. rozwijało w roku ubiegłym żywą działalność mimo wielkich trudności materjalnych i moralnych, z jakimi Tow. ma do walczenia w powojennych czasach. I tak zajmowało się Tow. żywo i czynnie sprawą spisko - orawską aż do ostatnich chwil, kiedy nadeszło tak niekorzystne dla nas rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów przeciw któremu Tow Tatrz założyło imieniem ogółu polskich miłośników gór uroczysty protest. Obszerny Pamiętnik za rok 1920 Tow. Tatrz. zawierający materjały w sprawie spisko - orawskiej, napisane przez najlepszych znawców jest podstawową publikacją dla każdego, który tą sprawą zechce się zajmować. W wykonaniu obowiązków swych w kierunku ochrony przyrody i zapewnienia miejsca pod rozwój miejscowości klimatycznych na Podhalu interweniował wydział u odnośnych instancji w sprawie ochrony majątku Czorsztyn nad Dunajcem przed parcelacją, co zostało uwieńczone na razie częściowym skutkiem.

W dziale robót w Tatrach przeprowadził wydział niezbędne naprawy w schroniskach nad Morskiem Okiem, przy Pięciu Stawach Polskich, w Roztoce i na Hali Gąsienicowej w ścieżkach wysokogórskich w różnych partjach Orlej Perci — z braku jednak odpowiednich funduszów nie mógł przystąpić do projektowanego gruntownego remontu wszystkich urządzeń Tow. Tatrz. w górach. Bardzo pomyślnie rozwijały się oddziały Tow. Tatrz. odpowiednio do zmienionej sytuacji politycznej. Obok istniejącego już dawniej i doskonale rozwijającego się oddziału warszawskiego, który w roku bieżącym przystąpił do budowy nowego wielkiego murowanego schroniska na Hali Gąsienicowej, powstały oddziały w Poznaniu pod kierownictwem wojewody p. Kamieńskiego, we Lwowie pod kierownictwem Dra Romana Kordysa, nadto zgłosił swe przystąpienie liczny i budujący piękne schronisko na Stożku w Beskidzie Sląskim oddział „Beskid Sląski“ w Cieszynie. rozpoczęły na nowo swą działalność oddziały „Beskid“ w Nowym Sączu, „Gorce“ w Nowym Targu, czarnohorski w Kołomyji i bialogórski w Żywcu.

(C. d n.)

Z wystawy czerwonego bydła na Podhalu.

Na wystawę kraj. bydła czerwonego w B. Dunajcu, gdzie jest główne ognisko hodowli rasowego bydła, (o której to pisaliśmy w poprzednim numerze) przypędzono 170 sztuk bardzo pięknych okazów z gmin: B. Dunajca, Bańskiej, Poronina, Murzasichla i Glicarowa.

Pierwszą nagrodę otrzymali: J. Migiel z Bańskiej 1000 Mk., Ślimak Franciszek z Bańskiej, 900 Mk., Lasak Piotr z B. Dunajca 1200 Mk., Cudzich Ludwik naczelnik z B. Dunajca za 11 mies. buhajka 1000 Mk. Józef Chowaniec z Murzasichla za jałówkę 1000 Mk., Para Franciszek z B. Dunajca za kilka sztuk 1200 Mk, Czernik Józef z B. Dunajca za kilka pięknych sztuk 1300 Mk., ogółem zaś rozdało Małopolskie Tow roln. 157 nagród pieniężnych i 5 listów pochwalnych dla zachęty! —

Dnia 17 czerwca rozdano znów w N. Targu 75 nagród pieniężnych, a listów pochwalnych 4. —

Najwyższą nagrodę otrzymał Choroba Józef z N Targu za prześlicznego 2 letniego buhaja, a to 5000 M.

Następne nagrody otrzymali Nowotarżanie: Podkanowicz Jędrzej za krowę i Jałówkę 1000 Mk. Czubernat Julja za krowę z 2 ma bliźniakami 1100 M. i t. d.

Na wystawie w B. Dunajcu i N. Targu zakupiło Warszawskie Tow. Rolnicze kilka sztuk, płacąc dobrze. Wystawę odwiedziło wielu dostojnych gości. a to: rektor Uniw Jagiell. z Krakowa Dr. Jul. Nowak prezes Małop. Tow. roln, — Prof. Uniw. wiedeńskiego, a obecnie krakowskiego, Dr. Adamec, Dr. Chmielewski sekretarz Małop Tow. roln. następnie delegaci Tow rolniczych z Warszawy, Poznania, Białegostoku i słuchacze studjum rolniczego z Krakowa.

Swiadczy to o tem, że Podhale i nasi gospodarze, jako hodowcy bydła rasowego, mają w Polsce nie najgorszą sławe. —

„Szczęść Boże“ każdej owocnej pracy! —

Wyścigi konne w N. Targu.

Polska mająca zewsząd otwarte granice i oto zona dokoła śmiertelnemi wrogami, — może swoim nieprzyjacielom przeciwstawić tylko niezdobyty mur z piersi swoich obywateli.

A więc, jak Sparta i Ateny musi ćwiczyć ciało i ducha!

To też godzien jest wysokiej, pochwały publicznej korpus oficerski 1 pułku art. górskiej w Nowym Targu, który dał dowód swą niezmordowaną pracą nad powodzeniem wyścigów, że zna wartość zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch“. —

Nie tylko bowiem niezmiernie rzetelnie, staran-

nie i z całą elegancją przygotowano pole wyścigowe, loże, trybuny, nagrody, ale postarano się również o to że było się czem popisać, choćby przed wielkomiejską publicznością —

Przy dźwiękach muzyki wojskowej rozpoczęły się zawody w lekkiej atletyce, a to naprzód bieg na 100, potem na 400 m. (zwycięzcy w $1^1/_2$ min. ob. Kinel i Łukaszczyk), następnie w biegu na 1600 m. zwyciężają p Żurek i kp. Śliwka, zdobywając srebrny zegarek i portfel. Przy skoku w zwyż na $1^1/_2$ m zwyciężają p. Błok i Żurek, poczem nastąpił bieg maratoński.

Po zawodach nastąpiły wyścigi konne.

W pierwszym biegu płaskim podoficerów na 1.500 m. bierze udział 11 koni, z tych kolejno dobiegają do mety „Guzik," „Goniec," „Danek" i „Gogo" a nagrody otrzymują: plut. Gajewski szablę, kpr. Kubiak palcat ze srebrnem okuciem i dwie nagr. pieniężne ogniom. Cięciwa i Wohlfeiler.

W drugim biegu oficerskim płaskim. 1. 600 m, bierze udział 7 koni, z tych kolejno dobiegają do mety wałach „Fiat" klacz „Ewa" i wałach „Józek" a piękne nagrody korp. oficers. I p. a g. zdobywają: por. Błotnicki (uzdę z naparśnikiem) mjr. Steuer przybory do palenia, a kpt. Wyrobisz palcat ze srebrną gałką dar bryg. hr. Meraviglii.

W trzecim biegu oficerskim z przeszkodami (2.400) bierze udział 7 koni, z tych zwyciężają „Selin" Faun i „Erna" a najpiękniejszą nagrodę zdobywa znów por. Błotnicki, a to kosztowną wazę srebrną dar marszałka hr. Jerzego Uznańskiego.

Następnie por. Bohdanowski zdobywa srebrną papierośnicę, a mjr Steur wytworny album Kossaka.

W czwartym biegu podoficer. z przeszkodami 200 m. kolejno dochodzą do mety „Eryk" „Edyp" i „Faifer" a nagrody zdobywają ogniom. Cięciwa szablę, ogniom Wohlfeiler palcat a kapr. Czoków nagr. pieniężną.

Wreszcie w piątym biegu góralskim 1300 m bierze udział 11 koni, zdobywają nagrody pieniężne „Henek p. Pijarskiego „Jantek" p. Bobrzaka, „Jedynak" p. Biernaka i „Siwa" p. Wihra. Związek Podhalan dał tu praktyczną nagrodę, a to cały krążek tytoniu.

Przygotowanie wyścigów kosztowało korpus oficerów 1-ego pułku art. gór. niemało trudów, ale też całość dowodziła, że nie brak nam dzielnych wyćwiczonych i kochających swój zawód oficerów i żołnierzy.

Całość dawała wymowny tego dowód i bardzo tylko żałować należy, że nie dopisała publiczność i że nie dopisała pogoda, która wielu gości odstraszyła.

Za to ci, którzy przybyli podziwiali ład i porządek w urządzeniu, a umiejętność i wyćwiczenie naszej ojczystej i drugiej nam załogi w wykonaniu wyścigów.

To co bowiem niektórzy uważają za zabawę, jest doskonałym dowodem tego, co potrafią zdziałać w obronie ojczyzny dzielni nasi artylerzyści i ułani!

(el — zet.)

Zygmunt Lubertowicz.

Dla człowieka smutnego.

Człowieku smutny, gdy szczęście twe zginie,
gdy się po świecie szerokim potraci,
szukaj spokoju w dobrym wielkim czynie
i między ludzi idź, jak między braci!

Daj im twą duszę, i serce, i zdrowie,
wszystko co jeno życia jest ozdobą,
lecz o twym smutku niech nikt się nie dowie
i nie litnje się czasem nad tobą!

Są ludzie którzy serca mają duże,
pierś ich otwarta, jak do nieba droga,
lecz tam gdzie kwitną najcudniejsze róże,
nikt nie powinien wchodzić oprócz Boga!

Bo proch przydrożny twe kwiaty zagłuszy,
barwy i wonie ich rychło pogasną,
i stracisz cichy kącik w głębi duszy,
gdzie w burzach życia przystań miałeś jasną!

Wieści z Polski i ze świata.

Ofiary walk w Bytomiu W Bytomiu na G. Śląsku przy wkraczaniu do miasta Francuzów przyszło do walki między Niemcami, a wojskami francuskiemi. W walce padł od kuli rewolwerowej komendant francuski, prócz tego 2 innych oficerów i 20 urzędników Polaków. Nad miastem zawieszono stan oblężenia.

Ugoda wojskowa z Rumunją. Polska zabezpieczyła się od bolszewików przez zawarcie ugody wojskowej z Rumunją. Na wypadek wojny z Niemcami na Zachodzie stanie w obronie Polski Francja, na wypadek zaś gdyby bolszewicy napadli nasze granice wschodnie, broni nas przymierze z Rumunją.

Na wypadek, gdyby znów Rumunja została zaczepioną przez bolszewików, musi stanąć do wojny także i Polska. Ugodę tę zawarto na lat pięć.

Sejm ugodę tę potwierdził wśród oklasków, ponieważ przymierze to zabezpiecza Polsce pokój na Wschodzie.

Przymus ubezpieczenia od ognia wszystkich budowli, prócz tymczasowych, przeznaczonych do rozebrania, będzie niedługo wprowadzony u nas.

Niemcy nadreńcy nie chcą być Prusakami i chcą utworzyć dla siebie nową republikę nadreńską.

Należytość za wizę do Czech zniżył czeski konsulat w Krakowie z 2 tysięcy do półtora tysiąca mk.

Złoto austrjackie dla Polski. Polska otrzymała z banku byłych Austro - Węgier 15 cetnarów metrycznych złota, chociaż mogła otrzymać dużo więcej. Zawiniła tu polityka b. ministra Grabskiego, który za nisko oceniwszy korony austryjackie, tem samem pozwolił je wywieść za granicę.

Podniesienie płac wojskowym. Uposażenie wojskowych będzie podniesione.

Żyd angielski o żydach bolszewikach. Angielski żyd Dr. Oskar Lewy pisze o żydach - bolszewikach, że zboczyli na manowce, że ogarnął ich obłęd, szaleństwo i wścieklizna. Pisze dalej, że Żydzi, którzy pozują na zbawców świata, bo wyłonili ze siebie świętą postać Zbawiciela, są dziś czynnikami rozkładu, zepsucia i zniszczenia, są podpalaczami i katami dzisiejszego świata. Twierdzi on, że żydowska etyka uniemożliwia postęp i przeszkadza uporządkowaniu chaosu, w którym szamota się świat. Mówi na koniec ten szczery angielski żyd, że widok świata dzisiejszego napełnia go przerażeniem, gdyż zna on dobrze moralnych sprawców tych wszystkich bezeceństw.

Kto u nas strajkuje? Niedawno temu zastrajkowali parobcy dworscy na Śląsku Cieszyńskiem, którzy mają takie wynagrodzenie roczne:

W gotówce przeszło 10 tysięcy mk, zboża 10 cetnarów, ziemniaków 4 cetnary, pola uprawionego i pognojonego pod ziemniaki 1400 metrów kwadrat, mleka litr dziennie, 24 cetnarów węgla, 1 sąga drzewa i 20 litrów nafty.

Prócz tego ma taki parobek wolne mieszkanie i drewutnię, kurnik i chlewik, wolne pastwisko dla świń, a o ile ma rodzinę także i drugi litr mleka, na dzień.

Zdaje nam się, że niejeden z naszych gospodarzy i urzędników chciałby mieć takie zabezpieczenie dla siebie.

Minister czeski Benesz w Zakopanem. Czeski minister spraw zagranicznych Benesz ma przyjechać tego roku w lecie do Zakopanego, by zobaczyć, jak pięknie wygląda Podhale z przydzielonemi nam na odczepne najgorszemi częściami Spisza i Orawy. Jeszcze „piękniej" wygląda Śląsk cieszyński, czy więc wobec tego wolno nam dobijać umowy z Czechami? Serce Podhala czuje jeszcze gorąco świeże zawody ze strony sąsiadów czeskich i dlatego z przyjazdu tego dostojnika czeskiego cieszyć się nie może!

Krwawe straty Francji. Francja straciła wskutek światowej wojny dwa i pół miljona ludzi. Wskutek tego liczba posłów we Francji zmniejszy się o przeszło dziewięćdziesięciu

Warta sobie zapamiętać to krwawe żniwo wojny.

KRONIKA

Podniesienie prenumeraty. Z powodu podwojenia cen druku jesteśmy zmuszeni podnieść cenę 1-ego numeru na 8 mk, prenumeratę roczną na 200 mk cenę zaś ogłoszeń na 20 mk. od wiersza

W zamian za to będziemy się starali o dobór wiadomości i artykułów, a o ile będzie możliwe o rozszerzenie łamów „Gazety Podhalańskiej"!

Jak dotąd będziemy niezależnym organem ponadpartyjnym.

Przeszłego roku, a dziś! Rok temu kosztował dolar 160 mk. dziś 1.300 mk. marka niemiecka 4 dziś 20, korona czeska 3 dziś 20 mk, za koronę austr. płacono 90 fen. dziś 2 marki.

Wtedy mieliśmy wojnę na śmierć i życie z bolszewikami, a dziś mamy pokój!

Jakiekolwiek są przyczyny tego krachu naszej waluty, musi się im zaradzić!

Prasa wiedeńska oświadcza, że marka polska musi się niedługo podnieść, bo niema rzeczywistych powodów jej upadku. bo kiedy Austrja ma na 1 ego człowieka 20 tysięcy banknotów, to Polska ma tylko 3 tysiące mk, a więc 7 razy mniej!

Zjazd Podhalan odbędzie się, jak nam donosi prezes Związku Podhalan W. P. dyrektor gimnazjum nowotarskiego J. Zachemski w dniach 14 i 15 sierpnia w Nowym Targu.

Prezydjum Związku Podhalan na zjazd ten Rodaków i Przyjaciół Podhala serdecznie zaprasza.

Kurs społeczny dla wyszkolenia pracowników w chrześcijańskich związkach zawodowych robotniczych odbędzie się w Krakowie w czasie od 1 do 20 sierpnia b. r.

Zgłoszenia do dnia 25 lipca przyjmuje oraz wyjaśnień co do warunków przyjęcia udziela: Sekretarjat jeneralny chrześć. związków zawodowych w Krakowie ul. Andrzeja Potockiego L. 11.

Festyn robotniczy dla górnoślązaków urządzą dwa pokrewne stowarzyszenia zawodowe w Nowym Targu, a to „Związek chrześcijańskich robotników" i „Związek chrześcijańskich sług".

Termin i szczegóły dotyczące festynu podamy później, a na razie pochwalamy piękny zamiar chrześcijańskich robotników, że chcą przyjść w pomoc Rodakom na Śląsku i sądzimy, że publiczność gorąco poprze starania robotników, by festyn wypadł jak najlepiej.

Otrzymujemy następujące pismo z powiat komendy policji państwowej

Na podstawie §. 19. Ust. prasowej uprasza się o przyjęcie następującego sprostowania:

W Nr. 26 „Gazety Podhalańskiej" znajduje się artykuł z Krościenka, zarzucający Policji Państwowej nielegalne postępowanie w stosunku do sprawców kradzieży ryb w Krościenku. W imię prawdy i obrony Instytucji policyjnej wyjaśnia się sprawę następująco:

1) prawdą jest, iż a) Wojciech Biel z Krościenka, łowił dnia 26/IV b. r. bezprawnie ryby w rzece Dunajcu, rewirze VII należącym do dzierżawy rybołóstwa p. Zygmunta Dziewulskiego, właściciela dóbr z Krościenka, za co został przez Posterunek P. P. w Krościenku Sądowi powiat. w Krościenku doniesiony i na 5 dniowy areszt skazany.

b) Wojciech Biel chcąc ujść pościgowi funkcjonarjuszy P. P. zamierzał przejść w bród Dunajec, lecz wobec znacznej głębokości wody, zatrzymał się w Dunajcu nie chcąc powrócić na brzeg, mimo wezwań funkcjonarjuszy P. P.

Po upływie pół godziny, został Biel przez prąd wody porwany i poniżej ku brzegowi uniesiony, gdzie go jako omdlałego funkcjonarjusze P. P. zwody na brzeg wyciągnęli i stosownie do przepisów zastosowania sztucznego oddychania przeprowadzili wreszcie nadeszłemu bratu Biela Janowi w opiekę oddali.

2) Nieprawdą jest jakoby Wojciecha Biela wyratować w ostatniej chwili miał brat jego Jan.

Dochód z festynu górnośląskiego w N. Targu jest bardzo znaczny. Komitet z p. starostą Trześniowskim na czele, mimo niepogody dzięki ogromnym trudom osiągnął jak na N. Targ wynik wspaniały.

Przychód z festynu wynosił bowiem 97.910 mk. i 50 fen. rozchód 20 569 mk. a więc czysty dochód wynosi 77.341 mk i 50 fen. Komitet obr. państwa składa przy tej sposobności serdeczne podziękowanie wszystkim Rodakom, którzy bądź gotówką, bądź darami w naturze przyczynili się do uposażenia loterji fantowej.

W końcu K. O P. składa staropolskie „Bóg zapłać" tym Przezacnym Paniom i Panom komitetu festynowego, którzy niestrudzoną pracą przyczynili się do tak korzystnego wyniku kasowego festynu, mimo tak niekorzystnych warunków!

Liczne składki na Górny Śląsk, między któremi figuruje gmina Zakopane ze sumą 160.000 mk, a znana firma nowotarska Podhale z kwotą 100.000 mk. ogłosimy w następnych numerach.

Odroczenie Walnego Zjazdu Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zapowiedziany na 10 i 11 lipca bm, Walny Zjazd T. S. L. do Lwowa został przełożony na 11 i 12 września b r z powodu Zlotu Sokołów w dniach 9 - 12 lipca, w którym członkowie Kół T. S. L. biorą masowy udział.

Gimnazjalna Wycieczka harcerska w Pieniny złożyła na „Pomoc Koleżeńską" 1.300 mkp. nieprzyjęte przez p. Riegelhaupta, właściciela hotelu w Krościenku.

W sprawie zagubionych świadectw pożyczki polskiej. Kto zgubił tymczasowe świadectwo krótko, lub długo terminowej pożyczki polskiej. powinien donieść o tem do Urzędu pożyczek państwowych w Warszawie Senatorska 29.

Donosi się podaniem ostemplowanem (stempel na 10 Mk.) w podaniu zaś trzeba podać numera straconych świadectw, ich nominalną sumę, rodzaj (długo, czy krótko terminowa) wreszcie imię, nazwisko i miejsce zamieszkania właściciela.

Równocześnie do tego samego Urzędu pożyczek państwowych w Warszawie trzeba posłać za ogłoszenie zguby w Monitorze polskim za każde zgubione świadectwo po 91 mk.

Do czasu wyjścia ustawy sejm, lub osobnego rozporządzenia Ministerstwa skarbu nie mogą być za zagubione tymczasowe świadectwa, wydawane oryginalne świadectwa.

Wymiana polskiej pożyczki dolarowej. Od dnia 1-ego kwietnia 1921 przestało Ministerstwo skarbu przyjmować zgłoszenia o posiadanych tymczasowych obligacjach polskiej pożyczki dolarowej, celem ich wymiany na obligacje stałe.

Kto więc posiada tymczasową obligację dolarową, powinien żądać jej wymiany na obligację stałą od tego banku w Ameryce, gdzie tę obligację kupił.

Procenty od polskiej pożyczki dolarowej wypłacają Oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej.

W Polsce nie wolno pracować! Cała prasa polska, nie wyłączając prasy ludowej potępia dziś biurokratyzm rządowy, polegający na tem, że w Polsce nie wolno pracować!

Śmieszne to jest i głupie, że kupcowi nie wolno sprzedawać w sklepie, kiedy mu się podoba, że przekupce po naznaczonej godzinie nie wolno nawet konającemu z głodu sprzedać owocu, a robotnikowi, który chce więcej zarobić nie wolno robić więcej niż 8 godzin dziennie, bo naraża się na karę.

Paragrafy rządowe woła dziś prasa polska duszą nasze państwo i składają je do trumny.

Nasz chłop jest dziś zamożny, ale pracuje nie ośm, ale jak trzeba to i 16 godzin na dzień.

A więc precz z paragrafami i biurokratyzmem, zabijającym pracę!

Przykład godny naśladowania Sześciu uczniów najwyższych klas gimnazjum nowotarskiego, pragnąc sobie zarobić nieco grosza na dalszą naukę, pracuje nad malowaniem mostów kolejowych w powiecie nowotarskim. Część tych uczniów pracuje dziś w Podczerwonem przy moście kolejowym.

Prosimy nasze gosposie by im tam nie żałowały mleka i jakiego takiego schroniska, za co im potem publicznie podziękujemy.

O dług wdzięczności Błog pamięci Dr. Herman Schein był dobrodziejem całego naszego miasta i powiatu bo ratował tysiące biedaków bezpłatnie, a dziś niema mu kto postawić pomnika.

W imię sprawiedliwości prosimy o zawiązanie komitetu miejskiego, któryby dopomógł rodzinie zmarłego do zbudowania pomnika, na jaki sobie zmarły swojem ogromnem poświęceniem i dobrem sercem od nas zasłużył!

Będzie to tylko spłaceniem zasłużonemu Doktorowi, który dla nas i u nas pół setki lat przepracował, długu wdzięczności! Podhalanka ofiarodawców ogłosi!

Cegiełki wawelskie Na odnowienie „Wawelu" najpiękniejszej pamiątki po królach polskich składa dziś cała Polska i niema dziś prawie miasta, któreby nazwa nie była wyrytą na murach Wawelu jako ofiarodawcy.

Cegiełka kosztuje tylko 30 000 Mk, a za to na murach Wawelu wykuwa się nazwisko ofiarodawcy. Są tam nazwiska miast całej Polski jest i „Kilim" zakopiański, niema tam tylko Nowego Targu! Czyby nie trzeba było o tem pomyśleć! Nasza Gazeta ofiarodawców ogłosi.

Powiatowy Komitet Obrony państwa zawiązany samorzutnie w chwilach najcięższych dla Ojczyzny wydał znakomite rezultaty. Pod przewodnictwem starosty b. A. Hanika zebrali się ludzie dobrej woli rozmaitych stanów i warstw i podali sobie ręce do wspólnej pracy dla dobra ogółu W szeregu tych ludzi o najrozmaitszych przekonaniach politycznych ucichły zupełnie spory i waśnie, a hasłem dla wszystkich była: „Salus rei publicae" Rzucili się odruchowo ludzie, na wieś z uświadomieniem potrzeby obrony granic Państwa przed bolszewizmem i ważności chwili dziejowej. Zrazu szła praca ciężko z każdym jednak dniem za przykładem inteligencji stosunki się poprawiały i wnet w stolicy Podhala w Nowym Targu zaroiło się od ochotników wojskowych ze wszystkich stanów i w powiecie prawie że znikli dezerterzy, Dodatni rys tego ruchu że ci ostatni nie pod bagnetami, ale dobrowolnie szli do Armii polskiej! Przy niezmordowanej pracy p, Hanika, Dra Pawłowskiego stanął p, radca Wiśniowski organizując silnie po wsi i mieście akcję daru narodowego i pożyczki państwowej. Praca tych Panów dała wyniki tak dodatnie że mało powiatów małopolskich może się niemi poszczycić.

Skończyły się dnie ciężkie. dnie groźne dla Ojczyzny po „Cudzie Wisły" komitet spoczął tylko ale nie ustał w pracy. Starosta Hanik pożegnał powiat, a miejsce jego zajął p. starosta Trześniowski. Z pełną i niezmordowaną energją podał pracę komitetu dalej Oczy całego społeczeństwa zwróciły się na Śląsk. To też i komitet podjął zaraz w tym kierunku akcję. Odezwa nowego prezesa komitetu nie pozostała bez skutku! Posypał się grosz obficiej który częściowo przesłano na ręce komitetu powstańczego już też zakupiono wspólnie ze Zakopanem wagon bydła i przesłano na Śląsk.

Gosposie wiejskie uświadomione złożyły chętnie ładne dary dla powstańców w naturze, które to dary zebrawszy Burmistrz miasta p. Dworski przesłał do komitetu śląskiego. I jeszcze nie skończyła się sprawa Śląska, a już Warszawa zwróciła się do Komitetu O. P. o pomoc dla jeńców powracających z Rosji. Nowy trud i praca i ofiarność społeczeństwa po uchwale komitetu pozwoliły p. Reczyńskiemu generalnemu niestrudzonemu szafarzowi przesłać poważną kwotę 50000 na ręce p. Marszałka Trąbczyńskiego na pomoc jeńcom powracającym z Rosji.

W końcu trzeba zaznaczyć, że i zbiórką drogich metali zajął się komitet, dzięki jednak zbyt wielkim biurokratycznym przepisom nie mógł szerzej rozwinąć swej działalności.

Słów tych kilka podajemy nie na chwałę Podhala, lub poszczególnych jednostek jednak dla dania świadectwa prawdzie, że Podhale przez tyle dziesiątek lat zupełnie zaniedbane, dziś jako powiat stanęło w pierwszych szeregach

Bodurek Stanisław prof członek **K. O. P.**

W sprawie założenia żeńskiego seminarjum w N. Targu odbędzie się w niedzielę dnia 10 lipca w sali ratuszowej o godz. 5ej pop. zebranie obywatelskie, na które interesowanych zapraszam,

Zachemski.

Popłoch i paskarstwo W całej Polsce zakrólowało na nowo paskarstwo. Spekulacja marką wywołała popłoch wśród ludności. a paskarzom napędzi miljonów do kieszeni.

Kupcy i handlarze korzystając z niskiego kursu waluty i bojąc się strat, pochowali towary na pasek i w całym szeregu miast polskich, a także i u nas w Nowym Targu pochowano wszelkie towary i żywność. Władze wobec tego faktu są prawie bezsilni bo biurokratyczna gospodarka, jak nam udowodniła 7 lat wojny nie przyniosła żadnych rezultatów, a waluta nasza obraz tego co wartamy jest zbitą nieliściwie.

Społeczeństwo musi się więc organizować, tworzyć spółki i stowarzyszenia, celem samoobrony przed bandytyzmem.

30 letnia rocznica „Ochotniczej straży pożarnej w Zakopanem. Ochotnicza straż pożarna w Zakopanem obchodzi dnia 10 lipca 1921 uroczystość 30 letniego istnienia. Uroczystość zacznie się nabożeństwem o godz. 9 rano, o 3ej pop. odbędą się ćwiczenia i zabawa ludowa w ogrodzie „Sokoła", a wieczór o g. 10 ej zabawa taneczna w sali „Sokoła" za zaproszeniami.

Dochód przeznaczono na przybory strażackie.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

TELEGRAM! Kupuję rozmaite flaszki w każdej ilości i płacę po cenach najwyższych. — **MAKSYMIJAN GRÜNSPAN** **Nowy Targ, ul. św Anny 46.**

Ogłoszenie.

Poleca się

Bufet w Parku miejskim

w Nowym Targu

zaopatrzony w podśmietanie, przekąski i chłodniki. Otwarty, codzień popołudniu, a w niedzielę i święta cały dzień.

WAŻNE DLA P. T. ROLNIKÓW. WŁAŚCICIELI ZIEMSKICH oraz PRZEDSIĘB. BUDOWLANYCH

Firma protokułowana **A. BODUCH**

ŻYWIEC, Rynek 22, Małopolska

poleca ze swych składów w miarę zapasów tylko wagonowe posyłki na nadchodzący sezon jesienny z działu nawozów sztucznych:

I. Superfosfat kostny, mączkę kościanną, siarczan azotowy, tomaszynę oryginalną, żużle Martina, sole potasowe wysoko proc., kajnit, wapno nawozowe.

II. Produkta rolne:
Ziemniaki z ostatniego zbioru rychliki, późniejsze, pasza, kukurudza, groch, fasolę, i wszelkie zboża które są we wolnym handlu.

III. Dział narzędzi rolniczych:
Prowadzone pod fachowem kierownictwem, wszelkie ulepszone maszyny i narzędzia rolnicze, żniwiarki, wiązałki, kosiarki, młocarnie ręczne i kieratowe z przyrządami czyszczącemi, dla małych gospodarstw młocarnie z uniwersalnemi przystawkami, sieczkarnie ręczne i kieratowe. Kieraty kryte jedno i dwukonne. Młynki do czyszczenia zboża.

IV. Dział budowlany:
Najlepszej jakości dachówkę ogniotrwałą, ASBIT, WIEK, ZENIT, zamawiającym wysyłam na żądanie fachowych pokrywaczy, wapno budowlane, cement portlandzki.

Dostawę uskutecznia się odwrotnie tylko hurtownie, Chrześcijańskim Spółkom, Kooperatywom, Kółkom Rolniczym oraz wprost producentom, przy większych zamówieniach umówiony rabat.

W Nowym Targu w rynku dom narożny do sprzedania za dolary. Pośrednictwo wykluczone. — Wiadomość w Redakcji Gaz. Podhalańskiej.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Józefa Stottera w N. Targu, Rynek 10.

Przyjmuje zamówienia na wyrób serdaków zakopiańskich z własnego lub dostarczonego materjału. — Przyjmuje również stare serdaki do odnowienia i sprzedaje gotowe wszelkiego rodzaju. Wykonanie staranne. — — — Ceny przystępne.

Bibułki i tutki do papierosów. Przybory piśmienne i kancelaryjne. Przybory szkolne, Tabliczki, Zeszyty Pastę i czernidło. Towary, galanter. i drobiazgowe

— dostarcza —

P. T. Kupcom i Kółkom

po cenach nader przystępnych.

DOM TOWAROWY

Springer i Spira

w Nowym Targu

Rynek l. 9. I piętro. Sprzedaż wyłącznie hurtowna.

Skład trunków spirytusowych,

rumu, likierów i koniaku,

— **po cenach fabrycznych,** —

dostarcza tylko hurtownie

Maks Mendler Nowy Targ ul. Kościelna 11.

Niebywałe w N. Targu!

FOTOPLASTIKON

w sali Baru ul. Kolejowa l. 15.

co tydzień nowa serja

bardzo zajmujących i pouczających zdjęć. Wykonanie klisz w naturalnych kolorach z wszelkimi szczegółami.

Polecenia godne dla młodzieży i starszych.

KUPUJĘ!!

stare meble, obrazy, ryciny, książki, monety, broń, biżuterję, wszelkie maszyny, narzędzia, towary, rzeczy, używane, zepsute, nowe. —

H. Jurkiewicz

(w Barze)

Nowy Targ

ul. Kolejowa l. 15.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu